

Jutro rozpoczynają się »Dni Morza«

Tegoroczne „Dni Morza“ rozpoczną się w niedzielę 21 bm. o godz. 8 sygnałem radiowym (gwizd syreny okrętowej) i trwać będą do dnia 28 bm., w którym to dniu odbędą się główne uroczystości. Wiele atrakcyjnych imprez kulturalnych, sportowych i rozrywkowych w okresie „Dni Morza“ spopularyzuje zagadnienia morskie oraz zmobilizuje społeczeństwo do dalszego wzmacniania sił obronnych naszej ojczyzny na morzu. Będą to m. in. spotkania społeczeństwa z producentami ludzmi morza — marynarzami i rybakami, spotkania z producentami sfoznowcami oraz pracownikami portów i żeglugi śródlądowej. Obedą się również liczne zawody sportowe, tradycyjne wianki, występy zespołów artystycznych, wycieczki statkami, zabawy ludowe i inne atrakcyjne imprezy.

Szczególnie bogaty program „Dni Morza“ przygotowywany jest na Wybrzeżu, gdzie na uroczystości przyjdzie wiele wycieczek z całego kraju.

W portach Wybrzeża odbędą się defilady jednostek morskich, pokazy wodne i zawody sportowe. W miastach odbędą się wiele zabaw ludowych oraz imprez artystycznych, do których staraniem przygotowują się zespoły Państw. Teatru „Wybrzeże“, Filharmonii Bałtyckiej i Artosu, zespoły artystyczne Marynarki Wojennej oraz zespoły stoczni i innych zakładów pracy. Załogi robotnicze przygotowują uroczyste akademie.

Program „Dni Morza“ w stolicy przewiduje również wiele interesujących imprez. W dniu inauguracji „Dni Morza“ w godzinach popołudniowych odbędą się na Wiśle regaty żeglarskie oraz zawody kajakowe. W dniu 27 bm. odbędą się na Wiśle w Warszawie tradycyjne „wianki“. Uroczystość zapoczątkuje zrzut wianków z samolotów.

Nasz komentarz

Wielkie i ważne zadanie

ZBLIŻAJĄ SIĘ ŻNIWA — wielki egzamin wsi w walce o jak najwyższe zbiory, o jak najszybsze i wolne od strat przeprowadzenie sprzetu zboża. Spółdzielnie produkcyjne, państwowe gospodarstwa rolne i pracujący indywidualnie chłopcy szykują maszyny i narzędzia żniwne, opracowują program pracy, tak aby — gdy przyjdzie kampania — WYKONAĆ JEJ ZADANIA TERMINOWO I CAŁKOWICIE.

Zadania stojące przed naszym rolnictwem w okresie żniw przerastają niejednokrotnie rezerwy siły roboczej, którą dysponują PGR-y i spółdzielnie. Dlatego ludność miast, która wie, że od sprawnie wykonanego sprzetu zboża zależy obfitość chleba, w tym trudnym okresie idzie z pomocą wsi. Wprawdzie z każdym rokiem rośnie ilość kombajnów, snopowiązałek i żniwiarek, które przyspieszają żniwa w naszym województwie, ciągle jednak jeszcze problem rak robotycznych jest zagadnieniem palącym.

Dlatego też JUŻ DZIŚ ZAKŁADY PRACY, BIURA I UCZELNIE POWINNY POMYŚLEĆ O ZORGANIZOWANIU EKIP ŻNIWNYCH, o właściwym ich przygotowaniu i uświadomieniu.

Wielkie i ważne zadania otwierają się na tym polu przed młodzieżą, do której ZG ZMP wystosował apel o jak najliczniejszy udział w pracach żniwnych.

Jak donosi nasz korespondent Janusz Derecki, NA APEL ZG ZMP ODPOWIEDZIAŁA JUŻ MŁODZIEŻ POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ, deklarując swój udział w kampanii żniwnej.

— AKCJA WERBUNKOWA — pisze nasz korespondent — jest jednocześnie EGZAMINEM AKTYWU ZMP-OWSKIEGO Z JEGO CAŁOROCZNEJ PRACY. Tam, gdzie praca stała na dobrym poziomie, gdzie aktywność umiała powiązać pracę polityczno-wychowawczą z zadaniami organizacyjnymi, gdzie potrafili wyjaśnić znaczenie udziału studentów w żniwach — tam widzimy dużą ilość deklaracji do brygad żniwnych.

Do takich wydziałów należą: Wydz. Budownictwa Wodnego, z którego 136 studentów zgłosiło się na żniwa, Wydz. Budownictwa Lądowego (76 osób), Wydz. Chemii (61) i Budownictwa Okrętowego (58 osób).

Są jednak i takie wydziały, w których ogólna ZMP nie potrafiła postawić sprawy brygad żniwnych w właściwym świetle. Wynik — małe zainteresowanie zorganizowanej i niezorganizowanej młodzieży kampanią żniwną, mała ilość zgłoszeń do brygad.

Do takich należy Wydz. Mechaniczny, gdzie na 156 studentów z III roku zgłosiło się tylko 21, Wydz. Architektury (16 osób), Wydz. Elektryczny (13).

Pomimo tych niedociągnięć w akcji werbunkowej w wymienionych wydziałach, według dotychczasowych obliczeń W ŻNIWACH WEJMIE UDZIAŁ OKOŁO 600 STUDENTEK I STUDENTÓW POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ.

Przykład młodzieży Politechniki powinna podjąć jak najszybciej MŁODZIEŻ Z INNYCH WYŻSZYCH UCZELNI WYBRZEŻA. Każde reze potrzebne są przy żniwach naszym gospodarstwom. Wszyscy musimy zrozumieć, że walka o wysokie plony jest sprawą nas wszystkich, a szczególnie sprawą młodzieży, która cały swój młody zapał powinna poświęcić umacnianiu naszej ojczyzny.

CZEKAMY NA MELDUNKI! KTO NASTĘPNY?

Ojczyźnie — na Jej święto

Zaloga statku »Kielce« wzywa załogi wszystkich statków Marynarki Handlowej do współzawodnictwa na cześć 22 Lipca

Pierwsza z załóg polskich jednostek handlowych odpowiadała na wezwanie budowniczych huty im. Bolesława Bieruta załoga przodującego statku „Kielce“.

Na kilka godzin przed ponownym wyjściem ze Szczecina w morze, w świetlicy statku zebrała się cała załoga, z kapitanem statku Witoldem Brańskim na czele. Gorące okłaski towarzyszą wystąpieniu starszego mechanika — Kowtuna, który w imieniu załogi maszynowni zgłasza postanowienie podniesienia dotychczas obowiązującego zobowiązania oszczędności opału ze 180 do 280 ton do

końca roku. Załoga maszynowni postanawia ponadto remontować niektóre urządzenia systemem gospodarczym.

W imieniu załogi pokładowej zgłasza zobowiązanie starszy oficer — Kalczuk.

Podsumowując zobowiązania, których realizacja przyniesie poważne oszczędności, załoga podjęła uchwałę, w której czytamy m.

in.: „Zaloga p/s „Kielce“ po zapoznaniu się z planem produkcyjnym III kwartału br., w odpowiedzi na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta, przystępuje do pracy pod hasłem: „wzmocnijmy przedź, więcej i taniej“. Zaloga zobowiązuje się przez skrócenie postoju statku w portach przewieźć w III kwartale br. około 3 tys. ton ładunku ponad plan. Zaloga p/s „Kielce“, doceniając ważność ciągłego usprawniania transportu morskiego dla potrzeb gospodarki narodowej, wzywa do podejmowania współzawodnictwa wszystkie statki handlowe PMH.

W trosce o wszechstronne umocnienie gospodarstw zespołowych

Prezydium Rządu powołało Radę Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA (PAP). I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, który obradował w Warszawie w dniach 21 i 22 lutego br., w jednej z powziętych uchwał zwrócił się do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o powołanie Ogólnokrajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Prezydium Rządu, przychylił się do uchwały Zjazdu, powzięło ostatnio uchwałę w sprawie powołania Rady.

Uchwała Prezydium Rządu wyznacza Radzie Spółdzielczości Produkcyjnej doniosłą rolę i odpowiedzialne zadania w rozwoju ruchu spółdzielczego w całym kraju. Uchwała ta jest ważnym wydarzeniem dla szerokiego rzesz spółdzielców, członków komitetów założycielskich oraz dla małych i średniorolnych chłobów, którzy coraz lepiej poznają zagadnienia gospodarki zespołowej, coraz żywiej się nimi interesują i coraz liczniej wstępują do istniejących spółdzielni lub organizują nowe spółdzielnie.

Uchwała stanowi bowiem wyraz troski Rządu i Partii o wszechstronne umocnienie gospodarstw zespołowych i o dalszy szybki rozwój ruchu spółdzielczego. „Ruch spółdzielczości produkcyjnej w Polsce — stwierdza we wstępie uchwała — dzięki pomocy rządu ludowego osiągnął już poważny dorobek w dziedzinie życia gospodarczego i kulturalnego wsi. Wzrasta coraz szybciej ilość spółdzielni produkcyjnych, nieustannie włączają się do gospodarki zespołowej nowe tysiące (Dalszy ciąg na str. 2)

Pod haniebną presją reakcyjnych kół amerykańskich zamordowanie małżonków Rosenbergów zostało zdecydowane

Haniebne orzeczenie sądu

NOWY JORK (PAP). W czwartek po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie sądu najwyższego USA, zwołane przez przewodniczącego sądu Vinsona na żądanie ministra sprawiedliwości Brownella, który wystąpił z wnioskiem o uchylenie orzeczenia sędziego Douglasa z dnia 17 bm. Jak wiadomo, sędzia Douglas zasądził wykonanie wyroku śmierci na niewinnych skazanych małżonkach Rosenberga i polecił przekazanie całej sprawy ponownie sądowi pierwszej instancji. Po przemówieniach obu stron, sąd udął się na tajną naradę i w późnych godzinach wieczornych ogłosił, że odracza wydanie orzeczenia do piątku godz. 17 (naszego czasu).

NOWY JORK (PAP). Prasa donosi, że dnia 19 bm. wznowiona została narada sądu najwyższego USA w sprawie Rosenberga, nie winnie skazanych na karę śmierci.

Jak wynika ze sprawozdań prasy amerykańskiej, sędzia Douglas dnia 13 bm. złożył w czasie narady oświadczenie, w którym stwierdził, że badał „znacznie dłużej i dokładniej prawną stronę procesu Rosenberga niż inni sędziowie“. „Obecnie — powiedział on — jestem głęboko przekonany, że moja interpretacja przepisów prawnych w tej sprawie jest słuszna“.

Większość sędziów poparła jednak żądanie ministra sprawiedliwości USA i 6 głosami przeciwko 3 sąd najwyższy uchylił orzeczenie sędziego Douglasa.

Prezydent Eisenhower odrzucił prośbę o ułaskawienie

NOWY JORK (PAP). Jak donosi agencja United Press, prezydent Eisenhower w 30 minut po wpłynięciu do jego kancelarii

wniosku o ułaskawienie niewinnie skazanych na śmierć małżonków Rosenbergów — wniosek ten odrzucił.

Gorączkowe przygotowania do egzekucji

Wobec odrzucenia przez prezydenta wniosku o ułaskawienie skazanych, władze amerykańskie rozpoczęły gorączkowe przygotowania do egzekucji Rosenberga. Początkowo podano, że egzekucja nastąpi w sobotę 20 bm. wieczorem, jednakże wkrótce ogłoszono, że egzekucja odbędzie się w nocy na sobotę o godz. 4 (naszego czasu). Termin ten wydał się jednak władzom amerykańskim zbyt odległy, toteż przyśpieszono go jeszcze o trzy godziny i ostatecznie egzekucję wyznaczono na godz. 1 (naszego czasu) w nocy z piątku na sobotę.

Pod osłoną policji

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawy

wiedliwości“ amerykańskiej, małżonków Rosenberga, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Douglas oskarżony o zdradę stanu

NOWY JORK (PAP). Prasa donosi, że kongresman W. M. Wheeler, po zapoznaniu się z treścią oświadczenia sędziego Douglasa, złozonego w czasie narady Sądu Najwyższego w sprawie Rosenberga, zakomunikował, że zgodnie ze swą zapowiedzią, złoży w Kongresie projekt ustawy, przewidującej pociągnięcie sędziego Douglasa do odpowiedzialności karnej za „zdradę stanu“. Wheeler podał, że zbiera dane dotyczące przeszłości Douglasa...

Takimi oto metodami kół reakcyjnych USA wywierają presję na członków Sądu Najwyższego, by zmusić ich do przyjęcia wniosku

skupienia sprawiedliwości Brownella, który sprzeciwiał się odroczeniu egzekucji Rosenberga — niewinnych ofiar „sprawy wiedliwości“ amerykańskiej.

Cały świat walczył w obronie Rosenberga

NOWY JORK (PAP). Spotaniczny protest setek milionów ludzi na całym świecie przeciwko zamierzonej okrutnej zbrodni na dwójgu niewinnych ludziach, małżonkach Rosenberga, nieustannie przybierał na sile i przekształcił się w miliony listów, depesz, rezolucji, pochodów, wieców, artykułów prasowych. Nie było na świecie kraju, w którym zamierzony przez zwyrodniałych miliarderów i faszystów amerykańskich mord na dwójgu bojownikach o pokój małżonkach Rosenberga, nie byłby jednym z najwazniejszych tematów na łamach prasy i przedmiotem powszechnego oburzenia prostych ludzi.

Rozwydrzeni faszystowscy bandyci porwali wicepremiera NRD Otto Nuschke

Wobliczu potężnej fali protestów władze amerykańskie zmuszone były zwolnić porwanego

Protest rządu NRD

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że rząd NRD ogłosił następujący protest:

Dnia 17 czerwca w godzinach popołudniowych wicepremier Otto Nuschke, który samochodem jechał do swego urzędu, znajdując się w pobliżu granicy sektorów, padł ofiarą brutalnej napadli ze strony rozwydrzonych bandytów faszystowskich, którzy wtargnęli do sektora demokratycznego z sektora amerykańskiego. Mimo stanowczego oporu wicepremiera Nuschkego bandyci porwali go i oddali w ręce tzw. „policji Stumma“, która utrzymywała z nimi kontakt. Wicepremiera Nuschkego umieszczono w lokalu policji zachodnio-berlińskiej nr 109, a następnie oddano go w ręce amerykańskich władz wojskowych. Wypadek ten nosi wszelkie znamiona brutalnego i nikczemnego porwania.

Pismo wysokiego komisarza ZSRR do wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych

BERLIN (PAP). Dnia 18 bm. wysoki komisarz ZSRR w Niemczech, ambasador W. S. Siemionow wystosował następujące pismo do wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych w Niemczech Conanta:

— W dniu 17 czerwca br. grupa faszystowskich prowokatorów i chuliganów z Berlina zachodniego porwała i uprowadziła przez mość do Berlina zachodniego wicepremiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przewodniczącego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Otto Nuschke'go, który jechał samochodem ulicami radzieckiego sektora Berlina. Według doniesień dzienników zachodnio-niemieckich i radia, Otto Nuschke dotychczas przeżyty jest, wbrew swojej woli, w amerykańskim sektorze Berlina, przy czym przekazany został ostatnio w ręce władz amerykańskich.

W związku z powyższym, domagam się kategorycznie podjęcia z Pana strony odpowiednich kroków, w celu natychmiastowego zwolnienia wicepremiera NRD

Otto Nuschke'go i usunięcia przeszkód w jego powrocie do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zwolnienie

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi:

Wicepremier NRD i przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Otto Nuschke, został w piątek w południe zwolniony przez władze amerykańskie. W obliczu stanowczego żądania wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech, ambasadora Siemionowa i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz potężnej fali protestów wszystkich niezwytych i miłujących pokój Niemców, władze amerykańskie widziały się zmuszone zwolnić wicepremiera Nuschkego.

Jak podaje dalej Agencja ADN, wicepremier Nuschke po przybyciu do demokratycznego sektora Berlina oświadczył, że oficerowie amerykańscy nieustannie wywierali na niego presję, domagając się, by złożył deklarację oczerniania Związek Radziecki i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Do późnych godzin nocnych usiłowano przy pomocy najnikczemniejszych środków skłonić wicepremiera Nuschkego do pozostania w Berlinie zachodnim.

Po przybyciu do gmachu CDU, w czasie powitania go przez współpracowników, przedstawił li partii i organizacji masowych oraz licznie zgromadzoną ludność, wicepremier Nuschke podkreślił, że fiasko puczu zainscenizowanego przez prowokatorów zachodnio-berlińskich, uratowało Niemcy przed dużym niebezpieczeństwem

MRN uchwaliła budżet Gdańska na rok 1953 Realizacja jego spoczywa w naszych rękach

Na V zwoływanej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku 18 bm. uchwalony został budżet dla Gdańska na rok 1953. Projekt budżetu, zreferowany przez przewodniczącego Prezydium MRN ob. Szmida, obejmujący wszystkie dziedziny życia go spozarczego i kulturalnego, przyjęty został jednomyślnie przez radnych.

Kwota 98.043,578 zł objęte zostały wydatki na najpotrzebniejsze inwestycje gospodarcze i komu-

nalne, wydatki na stały rozwój życia kulturalnego i sportu, 21,1 proc. budżetu tj. 20.651,011 zł przeznaczyła Miejska Rada Narodowa na oświatę i wychowanie, 0,534 proc. więcej niż w roku ub. wydatkuje się w rb. na szkolnictwo zawodowe. Na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną MRN przeznaczyła 21.780,419 zł czyli kwotę o 31 proc. większą niż w 1952 r., co pozwoli na pełniejsze zaspakajanie potrzeb ludności w tym odcinku i przyczyni się do stałego podnoszenia higieny i stanu zdrowotnego mieszkańców Gdańska.

Budżet Gdańska został uchwalony. Od nas wszystkich teraz zależy, aby ogromne sumy, przeznaczane na finansowanie różnych dziedzin życia, przyniosły jak najlepsze rezultaty. Naszym zadaniem, zadaniem każdego świadomego obywatela Gdańska jest sumienna, wydajna praca zawodowa i oszczędna gospodarka z suwych cyfr budżetu budować coraz lepszą przyszłość dla kraju, dla naszego miasta, dla siebie i swoich dzieci.

PROWOKACJE...

Ostatnie dni zostały wykorzystane przez te siły imperialistyczne, które najbardziej obawiają się odprężenia politycznego na świecie, najbardziej lekają się utraty pokoju — dla cynicznych prowokacji przeciw rozejmowi na Korei i przeciw NRD. Nie jest przypadkiem, że wobec wielkiej wagi posunięć Związku Radzieckiego i państw obozu pokoju, zmierzających do rozładowania napięcia międzynarodowego — imperialiści usiłowali tym pokojowym staraniom przeciwstawić awanturnicze prowokacje w tych punktach mapy świata, wokół których koncentruje się uwaga opinii i gdzie agresywne siły kapitalistycznego obozu rozwijają najżywszą aktywność.

Dlatego właśnie byliśmy ostatnio świadkami prowokacyjnych wystąpień imperialistycznych zarówno w Korei, jak i na terenie niemieckiego państwa, w jego demokratycznej części, stanowiącej żywy dowód coraz silniejszego dążenia narodu niemieckiego do jedności, dążenia, które potwierdziły ostatnio uchwały SED i rządu NRD, zmierzających do nieustannego polepszania pokojowych warunków życia mas pracujących republik.

Zarówno na dalekiej Korei, jak i w Berlinie uc. rwa, pokojowa polityka sił postępu prowadziła i w dalszym ciągu prowadzi do wydatnego zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Daleko posunięta dobra wola strony ludowej i chińskich ochotników w Korei spowodowała podjęcie układu w sprawie jeńców wojennych, zasadniczego punktu sporu w dotychczasowych, długotrwających rokowaniach rozejmowych. I właśnie w chwili, gdy dzięki porozumieniu w tej sprawie — w sprawie oboje strony definiowały już określony przebieg linii demarkacyjnej, co stanowiło nie wątpliwe akt porządkujący — Li Syn Man w podstępny sposób „zwalnia” z niewoli 25 tysięcy w stronę przeciwną, tych właśnie, którzy zgodnie z porozumieniem w Panmunjonie — mieli być przekazani neutralnej komisji międzynarodowej.

Li Syn Man nie działał w izolacji

Nie można się ludzi, że, wbrew oficjalnym deklaracjom niektórych amerykańskich polityków — Li Syn Man działał nie w izolacji od najbardziej agresywnych kół amerykańskiego imperializmu. Ostatnie wypowiedzi Li Syn Mana w których powoływał się on na poparcie, udzielane mu w opozycji wobec rozejmu przez szereg osobistości z kół amerykańskich, działających w Korei — wyraźnie wskazują na źródła inspiracji, których efektem była prowokacyjna akcja południowo-koreańskiego rządu.

Nie można z drugiej strony nie doceniać obrzydliwego znaczenia nastrojów setek milionów ludzi na całym świecie i w samych Stanach — zdecydowanie żądających rozejmu i potępiających zdradzieckie ma-

nowry koreańskiej marionetki Wall Street.

Wyrazem tych nastrojów może być nadawany w czwartek przez BBC komentarz londyński do wydarzeń koreańskich, w którym podkreślono oburzenie Churchilla, Izby Gmin i całego narodu angielskiego. Komentarz określił postępowanie Li Syn Mana, jako prowokację wobec Korei Północnej i Chin, jako prowokację również wobec Narodów Zjednoczonych.

Cel tej prowokacji jest jasny: przedłużanie rozlewu krwi na Korei, utrzymywanie napięcia międzynarodowego i kontynuowanie polityki wojennej na świecie.

Jest rzeczą niewątpliwą, że rząd USA, niezależnie od stopnia swego poinformowania co do zamiarów Li Syn Mana — w obliczu konsekwencji, jakie prowokacja wywołuje w opinii świata, nawet burżuazyjnego świata — sojuszników amerykańskich, wpadł w zakłopotanie, którego wyrazem są niektóre wystąpienia (np. Dulles), mające na celu „odcięcie się” od akcji Li Syn Mana.

Przeciw pokojowej ofensywie

Niemniej jednocześnie niemal wydarzenia berlińskie, w mieście, które prasa i czynnik reakcyjne zachodu ochrzczili mianem „miasta frontowego”, „Frontstadt — Berlin” — wskazują wyraźnie na odmienne od składanych deklaracji kierunek polityki pewnych kół imperialistycznych.

Wywołanie, energicznie sformułowanych przez władze demokratycznych Niemiec, prowokacyjnych dla mieszek w Berlinie wschodnim, akurat w momencie, gdy zarówno konsekwentna polityka ZSRR, jak też szczerze pokojowa i walcząca o jedność i dobrobyt Niemiec polityka rządu NRD — doprowadziły do znacznego odprężenia na tym terenie, w znakomity sposób umożliwiając pokojowe zjednoczenie Niemiec — mówi samo za siebie. Fakt, że organizatorami i uczestnikami ruchów byli znani faszysty i agenci mocarstw imperialistycznych zamieszkałych w Berlinie zachodnim, oraz próby wykorzystania prowokacji przez reakcyjne organy propagandy paktu atlantyckiego dla szerzenia nastrojów antyradzieckich i antyludowych, fakt oficjalnego poparcia

dla prowokatorów, wyrażonego przez Adenauera, oraz przyjazd jego ministrów ze znanymi już rewizjonistami Lukaschkiem i Kaiserem na czele — do Berlina — właśnie w okresie rozruchów — te wszystkie dane mówią same za siebie.

Polityka obozu pokoju nic nie złamie

Cel jest jasny. Nowojorski komentator „Wolnej Europy” całkiem wyraźnie stwierdził w czwartek, że wypadki berlińskie są odpowiedzią na „pokojową ofensywę ZSRR” i wyraził nadzieję, że przeszkodzą one w decydujący sposób rozwojowi tej ofensywy.

Jest jednak oczywiste, że żadne próby prowokacji, czy to dokonywane przez Li Syn Mana, czy też w Niemczech, przez jego odpowiednika — Konrada Adenauera — nie wpłyną na zmianę konsekwentnej polityki obrony i utrwalenia pokoju, prowadzonej przez ZSRR, przez Chiny

Ludowe, przez wszystkie kraje budujące socjalizm, polityki wspieranej przez większość mieszkańców kul ziemskiej, coraz bardziej zwarciem występujących pod sztandarami walki o trwały pokój i braterstwo ludów świata. Polityka obozu pokoju — jest polityką dobrą ludzkości, wypływającą z najszerzej wyrażonej i najsilniejszej woli mas pracujących świata. Dlatego ani Li Syn Man, ani Adenauer nie potrafią jej złamać żadnymi prowokacyjnymi aktami.

Prowokacje imperialistyczne mogą mieć tylko jeden skutek: izolację najbardziej agresywnych elementów w świecie kapitalistycznym, izolację nawet od ich dotychczasowych sprzymierzeńców i w konsekwencji dalszy, potężny wzrost sił pokoju, dążących do szerokiego, międzynarodowego porozumienia w spornych zagadnieniach zarówno politycznych, jak i gospodarczych. Rezultaty prowokacji ostatnich dni — wyraźnie na to wskazują.

Powołanie Rady Spółdzielczości Produkcyjnej

(Dokończenie ze str. 1) ce chłopów pracujących. W celu zabezpieczenia dalszego rozwoju spółdzielni produkcyjnych oraz ich organizacyjnego, gospodarczego i politycznego umacniania Prezydium Rządu postanowiło powołać przy Radzie Ministrów Radę Spółdzielczości Produkcyjnej.

Najważniejszym zadaniem Rady jest stać na straży ścisłego przestrzegania i poszanowania statutu spółdzielni produkcyjnych, a przede wszystkim czuwać nad przestrzeganiem zasady dobrovolności przy organizowaniu i wyborze typu spółdzielni oraz nad kształtowaniem przyjaznych stosunków między spółdzielnią, a jej małą i średniorolnymi sąsiedzi. Rada będzie pomagać spółdzielcom w walce z wrogiem klasowym, wskazywać im środki prowadzące do wzrostu zespołu wyc gospodarczą, do zwiększenia funduszy niepodzielnych i do prawidłowego ich wykorzystania. Obowiązkiem Rady jest przestrzegać, aby podział dochodu w spółdzielniach odbywał się zgodnie z przepisami statutu, czuwać nad rozwojem i umacnianiem samorządu spółdzielczego, a także dbać o to, aby zapewnić im był rzeczywisty udział członków spółdzielni w kierowaniu go gospodarstwem zespołowym.

Uchwała wymienia dalsze obowiązki Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Należy do nich zwalczanie przejawów naruszenia własności spółdzielczej i marotrastwa mienia zespołowego. Rada pomoże spółdzielcom w stosowaniu słusznych sposobów obliczania wykonanej pracy i wynagradzania za tę pracę, w stosowaniu produkcyjnych metod prowadzenia gospodarki zespołowej i prawidłowej organizacji pracy w rozwijaniu współzawodnictwa. Rada czuwać będzie nad prawidłowym i terminowym wykonywaniem umów zawartych między spółdzielnią a POMO-ami oraz nad właściwym wymiarem obowiązkowych dostaw i terminowym ich wykonaniem przez spółdzielnię. Duża rola przypada również Radzie w rozwijaniu szkolenia kadr spółdzielczych.

Dla realizacji wyznaczonych przez rząd ludowy doniosłych zadań i obowiązków, Rada Spół-

dzielczości Produkcyjnej będzie przede wszystkim opracowywać i przedstawiać rządowi projekty ustaw, dekrétów i uchwał dotyczących spółdzielczości produkcyjnej, będzie opracowywać i wydawać instrukcje i regulaminy w sprawach organizacji pracy, opłat za pracę, sprawozdawczości, rachunkowości i innych spraw, regulujących życie spółdzielni. Jednocześnie będzie ona przeprowadzać systematyczną kontrolę przestrzegania statutów oraz uchwał i zarządzeń. W celu usunięcia stwierdzonych przypadków naruszenia statutów i innych przepisów, Rada będzie zwracać się do właściwych organów władzy i administracji państwowej o wydanie niezbędnych zarządzeń.

W skład Rady wejdą wyróżniająca się przedwodniczy i czołowi aktywni spółdzielni produkcyjnych, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, rad narodowych, państwowych ośrodków

Godna odpowiedź niemieckiego świata pracy na prowokacje bojówek faszystowskich

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje dalsze wiadomości świadczące o niepowodzeniu ohydnej

Niemcy masowo wracają do NRD

BERLIN (PAP). Prasa niemiecka donosi o bardzo licznych wypadkach powrotu do NRD uchodźców, którzy niedawno opuścili granice Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z opowiadań powracających do NRD Niemców wynika, że krótki pobyt w Trizonii otworzył im oczy na stosunki panujące w Niemczech zachodnich. Rolf Wener, który wraz z większą grupą uchodźców zgłosił się do punktu granicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, oświadczył: „Państwo Adenauera, stać się w odmęt kryzysu. Nie daje ono ludziom uczucie pracującym żadnym możliwości egzystencji”.

prowokacji faszystowskiej w Berlinie. W demokratycznym sektorze miasta zakłady pracy czynne są w całej pełni. Przywrócono do stał normalny ruch uliczny.

Wszędzie w przedsiębiorstwach i instytucjach odbyły się zebrania, na których robotnicy i urzędnicy potępili haniebne ekscesy prowokatorów faszystowskich, deklarując swą całkowitą solidarność z rządem NRD i z partią niemieckiej klasy robotniczej.

W wielu zakładach pracy podejmowane są nowe zobowiązania produkcyjne dla udzielenia godnej odpowiedzi prowokatorom, którzy chcieli daremnie zakłócić pokojową pracę tworzącą w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Szeroki ruch współzawodnictwa pracy rozwinął się m. in. w kopalniach rudy w Saksonii.

Uczni, studenci i pracownicy Uniwersytetu Karola Marksa w Lipsku przesłali do KC SED depesze, w której piętnują zbrodnicze poczynania prowokatorów faszystowskich. Zapewniamy Komitet Centralny SED i nasz rząd — głosi m. in. depesza — że gotowi jesteśmy w każdej chwili bronić zdobycy Republiką przeciwko wszelkim zbrodniczym i prowokacyjnym zamachom.

Pracownicy spółdzielczości w Hildburghausen w depeszy do KC SED zobowiązali się do usunięcia wszelkich niedociągnięć i do jeszcze lepszego zaspakajania potrzeb ludności.

Okolo 70 wagonów maszyn i narzędzi nadeszło w czerwcu z ZSRR do Nowej Huty

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). Rzędy kolejowych wagonów wypełnionych maszynami i narzędziami, na których widnieją napisy w języku rosyjskim, to codzienny widok dla każdego budowniczego Nowej Huty. W ciągu 15 pierwszych dni czerwca przybyło ze Związku Radzieckie-

go do Nowej Huty około 70 wagonów maszyn i urządzeń. W czerwcu przemysł radziecki nadesłał już dalszych 7 wagonów z elementami pierwszego i drugiego kotła.

Dla koksowni przybył ze Związku Radzieckiego transport najnowocześniejszego urządzenia magnetycznego, a dla rejonu wielkich pieców transport wózków żułowych.

Dla rejonu silowni Związek Radziecki nadesłał 36 sztuk nowoczesnych urządzeń elektrycznych. Każde z nich ma ponad półtonowej tony wagi.

Nieprzerwanym strumieniem napływają dla rejonu walcowni, m. in. części i urządzenia największego w Polsce zgniatacza, który czynny będzie w kombinacie. W czerwcu dla walcowni przybył m. in. potężny reduktor, którego waga przekracza 25 ton. Nadeszły również transport precyzyjnej aparatury elektrycznej dla zgniatacza.

Światowa Rada Pokoju przygotowuje wielką kampanię na rzecz rokowañ

BUDAPESZT (PAP). Na plenarnym posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju w dn. 17 bm. prezydium zaproponowało utworzenie następujących komisji: 1) komisji zagadnień ogólnopolitycznych, która ma ustalić ogólne zasady przeprowadzenia kampanii na rzecz rokowań; 2) komisji, która opracuje praktyczne formy i metody przeprowadzenia tej kampanii oraz omówi rolę Światowej Rady Pokoju; 3) komisji do spraw wymiany kulturalnej.

Prezydium zaproponowało, aby w dniu 18 czerwca nie było posiedzeń plenarnych i żeby pracowały tylko komisje.

Propozycje te zostały przyjęte jednomyślnie. Dnia 18 bm. uczestnicy sesji Światowej Rady Pokoju kontynuowali prace w poszczególnych komisjach. Obrady posiedzenia plenarnego zostały wznowione w dn. 19 czerwca w godzinach popołudniowych.

Przebywający na Wybrzeżu rybacy z NRD wezmą udział w uroczystościach „Dnia Rybaka”

W związku ze zbliżającymi się Dniami Morza, w czasie których obchodzony będzie po raz pierwszy „Dzień Rybaka” — przybyła do portu gdynińskiego na zaproszenie rybaków polskich, grupa rybaków niemieckich z największej bazy rybołówstwa morskiego Niemieckiej Republiki Demokratycznej Sassnitz.

Rybacy NRD przybyli do Gdyni na superkryzy „Sas 219”, od imienia niemieckiego komunisty noszącym nazwę „Rudolph Die-

sel”. Dowodzi nim kapitan Eryk Wüstenberg z bazy rybackiej w Sassnitz.

Na Wybrzeże przybyła również grupa pracowników lądowych bazy rybackiej w Sassnitz, którzy w czasie 10-dniowego pobytu za poznają się z osiągnięciami przemówstwa rybnego i pracami instytutu morskiego i rybackiego.

W czasie wizyty rybaków NRD, będącej nowym krokiem do zacieśnienia przyjaźni i współpracy pomiędzy pracownikami rybołówstwa polskiego i NRD, odbędą się wspólne wyjazdy rybaków polskich i niemieckich na łowiska bałtyckie, gdzie dokonana zostanie szeroka wymiana praktycznych doświadczeń połowowych.

Rybacy z NRD zwiedzili w czasie pobytu w naszym kraju nowoczesną bazę polskiego rybołówstwa dalekomorskiego w Swinoujściu, porty rybackie w Gdyni i Władysławowie oraz zakłady przetwórstwa rybnego i zakłady sieciarskie.

Duże uznanie i podziw naszych gości wywołała odbudowa zabytkowego, staromiejskiego Gdańska oraz budowa nowoczesnych, robotniczych dzielnic i osiedli mieszkaniowych w Gdańsku i Gdyni.

W siedzibie PPIUR „Arka” w Gdyni odbyła się 19 bm. narada, poświęcona wymianie doświadczeń połowowych między zespołami rybaków Niemieckiej Republiki Demokratycznej i polskich z udziałem dyr. naczelnego „Arki” — Krupy i dyr. połowów „Arki” — Oleszkiewicza oraz aktywno go spodarzo-morskiego.

Przeniesiemy wasze doświadczenia na naszą wieś

Chłopi z Rzeszowskiego odwiedzili Wybrzeże

Kilka dni temu pożegnaliśmy chłopów z województwa krakowskiego, którzy przyjechali, aby zapoznać się z życiem i pracą spółdzielców Wybrzeża. Wczoraj witaliśmy znów następną wyjeżdżającą 500 chłopów z woj. rzeszowskiego, którzy zwiedzają zabytki naszego miasta i port, oraz zapoznają się z pracą spółdzielni produkcyjnych powiatu malborskiego, tczewskiego i starogardzkiego.

Chłopi rzeszowscy przybyli w dniu wczorajszym specjalnym pociągiem turystycznym. Na dworcu gdańskim powitał ich przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Pilipeczuk.

Chłopi rzeszowscy przybyli do nas, aby zapoznać się z osiągnięciami kolektywnego rolnictwa, aby poznać i przenieść do swoich wsi prawdę o wyższości gospodarki spółdzielczej.

Wśród wycieczkowiczów znajduje się wielu członków spółdzielni produkcyjnych i wielu członków komitetów założycielskich. Oto co powiedział na temat wycieczki jeden z nich — Władysław Fafara ze wsi Pstrągowa w powiecie rzeszowskim:

— Nie jestem już młody, ale nigdy jeszcze nie widziałem polskiego morza. O tym, aby go zobaczyć marzyłem przez całe życie. I dlatego, jako jeden z pierwszych zgłosiłem się na wycieczkę. Czy tyłko dlatego? Nie — przede wszystkim jako członek komitetu założycielskiego w naszej

wsi chcę poznać historię, pracę, osiągnięcia i błędy spółdzielni produkcyjnych w woj. gdańskim, aby na swoją wieś wrócić z doświadczeniem, z wiedzą jak przystąpić do zorganizowania spółdzielni produkcyjnej. (E)

Hasło do czynu

Dzieli nas miesiąc od daty dwóch historycznych rocznic naszego narodu. Zbliża się dzień 22 Lipca — dziewiąta rocznica wyzwolenia kraju i pierwsza rocznica uchwalenia Wielkiej Karty Praw Narodu — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W dniu tym zbilansujemy nasze osiągnięcia. Zsumujemy owoce naszej pracy. Wytoczmy zadania na przyszłość. Już dziś jednak potęgujemy wysiłek, zdobywamy się na dodatkowe osiągnięcia, realizujemy Czyn Lipcowy.

Hasło do tego czynu, wezwanie do lepszej, wydajniejszej pracy, do dodatkowych zobowiązań produkcyjnych rzucali zawsze robotnicy tych dziedzin, tych gałęzi przemysłu, które na danym etapie miały szczególne znaczenie dla całokształtu naszej gospodarki narodowej. Rzucali je górnicy w latach, gdy węgiel i jego produkcja decydowały o uruchomieniu przemysłu, Rzucali je robotnicy cementowni, gdy kraj nasz stał w obliczu wielkiego okresu budowlanego. Rzucali je kolejarze, gdy szczególnie napięte zadania stawały przed transportem.

Dziś hasło do Czynu Lipcowego rzuciła załoga huty im. Bolesława Bieruta, drugiej po Nowej Hucie najpotężniejszej inwestycji Planu 6-letniego. Rzucili to hasło hutnicy, a więc ci, których owoce pracy będą ozywiać najpotężniejszą budowlę Planu 6-letniego, których praca ma decydujące znaczenie dla przemysłowienia kraju, utoruje drogę i stworzy możliwości wszechstronne, szybkiego rozwoju całej naszej gospodarki narodowej. I dlatego to hasło, to wezwanie, ten Czyn Lipcowy ma szczególną wagę i znaczenie.

Wartość tegorocznego Czynu Lipcowego podnosi fakt, że inicjatorzy zobowiązań lipcowych — załoga huty im. Bolesława Bieruta — podjęli zobowiązania konkretne, mobilizujące, sprecyzowane co do ilości i jakości. Co więcej, zobowiązania te podjęli pracownicy wszystkich działów tego kombinatu metalurgiczno-

hutniczego, a więc: działów produkcyjnych, budowlano-montażowych i administracyjnych.

Ukoronowaniem Czynu Lipcowego załogi huty im. Bolesława Bieruta będzie oddanie do eksploatacji w dniu 20 lipca pierwszego wielkiego pieca, a w dniu 20 września — drugiego wielkiego pieca tego kombinatu.

Zobowiązania robotników z „trzęsicy płaszczyzny” zmobilizowały i zdopingowały całą klasę robotniczą do podjęcia hasła Czynu Lipcowego. Nie zbraknie wśród nich górników ani robotników przemysłowych. Nie zbraknie kolejarzy i pracowników morza. Nie zbraknie robotników budowlanych, techników i projektantów. Nie zbraknie inżynierów i konstruktorów, pracowników administracji i służb pomocniczych. Odpowiedzą na ten apel członkowie spółdzielni produkcyjnych i pracownicy PGR-ów, traktorzyści i pracownicy ośrodków maszynowych. Pracownicy nauki i młodzież.

Już dziś, w kilka zaledwie dni po wezwaniu rzuconym przez załogę huty im. Bolesława Bieruta, dziesiątki zakładów przemysłowych, kopalni, brygad kolejowych, tysiące ludzi pracy podjęło wezwanie do Czynu Lipcowego, zgłaszając cenne zobowiązania produkcyjne.

Czyn Lipcowy prócz znaczenia czysto gospodarczego, posiada doniosłe znaczenie moralne i polityczne. Głosić on będzie światu o wielkim patriotyzmie narodu polskiego. Głosić będzie o umiłowaniu ludowej ojczyzny i wszystkiego, co dla jej dobra tworzy się i buduje. Głosić będzie niezłomną wolę walki, o pokój, poprzez zwiększony wysiłek w umocnieniu i rozwoju sił Polski.

Przez powszechny udział w Cynie Lipcowym naród polski da wyraz swej niezłomnej walki o pokój i solidarność w tej walce z całą postępującą ludzkością.

T. D.

ŚMIAŁO i szczerze

Sami siebie nie znacie

W dniu 9 maja Zjednoczenie Urzędów Dźwigowych w Oliwie przekazało telegraficznie w Urzędzie Pocztowym Gdańsk 1, ul. Bojowców, pieniądze dla robotników, zatrudnionych na budowie w Wałcu.

Urząd pocztowy w Wałcu zawiadomił Zjednoczenie listem z 21 maja, że pieniądze zostały zwrócone do urzędu nadawczego w dniu 15 maja.

Na wszelkie telefoniczne pytania i reklamacje otrzymywano zawsze jednakoową odpowiedź: „Pieniądze takie nie nadeszły”.

Coż się okazało? Na odcinku przekazu pocztowego widniał stempel urzędu pocztowego Gdańsk 1 z data... 20 maja 1953 r.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Mieszkaniec Oruni, który wybiera się pociągiem dalekobieżnym gdzieś w głąb kraju, musi najpierw pojechać do Gdańska.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Czyli przez cały ten czas pieniądze — zarobki robotników — leżały w urzędzie pocztowym Gdańsk 1 i nikt nie potrafił ich odnaleźć! Na pewno pracownicy urzędu pocztowego Gdańsk 1 walczą w swojej pracy z biurokracją. Ale czy zdają sobie z tego sprawę, jakimi biurokratami są oni sami?

E. Tymczyszyn Oliwa

Czy Orunia ma szansę? Wzrost pociągów dalekobieżnych zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Mieszkaniec Oruni, który wybiera się pociągiem dalekobieżnym gdzieś w głąb kraju, musi najpierw pojechać do Gdańska.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Wszystkie pociągi dalekobieżne zatrzymują się na stacjach dzielnicowych Gdańska, jak Gdańsk - Wrzeszcz, Gdańsk - Oliwa, na których zatrzymują się jednak na stacji Gdańsk - Orunia, chociaż dzielnica ta ma przeszło 18.000 mieszkańców, a więc prawie tyle co Wrzeszcz, czy Oliwa.

Bylibyśmy bardzo wdzięczni DOKP za rozpatrzenie naszej bolączki i zbadanie, czy nie ma możliwości, aby pociągi zatrzymywały się i w Oruni.

Edward Ługiński Orunia

W innych listach CZY NIE SZKODA? W gromadzie Warzkowo (gmina Wejherowo - Wiśła) mieszczą się ciekawe stare młyn wodny. Nasz korespondent, ob. Józef Miok, który o tym donosi, uważa, że należałoby jakoś zabezpieczyć marnujące się dobro społeczne. Czy urządzenia miałyby nadal się jeździć do wykorzystania — powinna o tym zadecydować GOS z Wejherowa, do której należy obiekt.

To, że młyn od trzech lat jest nieczynny, nie decyduje jeszcze o jego zupełnej nieprzydatności, bo nie wiadomo, z jakich powodów zaprzestano korzystania z tego urządzenia. W każdym razie, bez względu na wynik ewentualnej kontroli, dach trzeba zreperować i nie czekać, aż wszystkie urządzenia będą już nie do użytku — kończy ob. Miok.

TYCH ZNACZKÓW JEST ZA MAŁO W kiosku PPK „Ruch” w Orliwie przy Pl. Górnosięskich znaczki pocztowe sprzedawane są tylko tym klientom, którzy jednocześnie kupują gazetę lub też czynią jakiś inny sprawnik.

Fonlewał wielu mieszkańców Orliwa, mieszka dość daleko od poczty, należałoby kiosku ten lepiej zapoznać w znaczki pocztowe tak, aby starczyło dla wszystkich — uważa nasz korespondent Rusiecka.

Odpowiedzi Redakcji Kto ZMP przy Państwowej Szkole Rolniczej w Lipcach, — Oddział Wł. Związku „Samopomocy Chłopskiej” wyjaśnia, że otrzymaliście już pilkę i słatkę. Prawdopodobnie nie orientujecie się, że sprzęt ten jest właśnie Waszą nagrodą, gdyż za skutek przeoczenia ze strony „S. Ch.” nie wystosowano do Was odpowiedniego pisma.

Kolarze zwiedzili Muzeum Kopernika we Fromborku W dniu 18 bm. uczestnicy wyścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur odpoczywali w Braniewie. Korzystając z przerwy w wyścigu zorganizowano dla nich wyprawę do Fromborka. Kolarze zwiedzili Muzeum Kopernika, rekonstruowane obecnie obserwatorium wielkiego astronoma oraz port rybacki.

W dniu 19 bm. nastąpił start do następnego etapu Braniewo-Kętrzyn. Na skutek kontuzji doznanych na IV etapie, z wyścigu wycofali się: Wrzesiński, Nowoczek, Cuch i Sałtyga.

Czołowi sportowcy świata wezmą udział w Festiwalu w Bukareszcie Międzynarodowe zawody sportowe, które odbędą się w Bukareszcie z okazji IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów wywołały wielkie zainteresowanie.

Do Bukaresztu napływają codziennie zgłoszenia młodych sportowców, którzy swoim udziałem w Igrzyskach pragną przyczynić się do pogłębienia przyjaźni między młodzieżą całego świata.

Wśród zgłoszeń czołowych sportowców świata znajdują się m.in. nazwiska mistrzów olimpijskich, Jamajczyk Mc Kenley'a i Rhodena, mistrza olimpijskiego w pasach w stylu klasycznym — Szweda Gronhala, mistrzyni olimpijskiej w rzucie oszczepem — Zatkopowej, mistrza olimpijskiego w rzucie młotem Węgra Csermaka i innych.

W zbliżających się zawodach w konkurencji meczowej wojewódzkiego reprezentanta będą Witczak, Stpiński, Chwirot i Bediewicz. (al)

Oldboje Prezydium MRN w Sopocie wykażą się dziś swymi piłkarskimi umiejętnościami W dniu dzisiejszym, na stadionie Unii przy ul. Wybickiego w Sopocie, odbędzie się o godz. 18 spotkanie piłkarskie pomiędzy

Łuczniczycy Wybrzeża przygotowują się do mistrzostw Polski Łuczniczycy Wybrzeża pilnie przygotowują się do oczekiwanej gry z reprezentacją Warszawy oraz mistrzostw Polski w Zakopanem. Celem wyłonienia reprezentacji przeprowadzono ostatnio kilka eliminacji.

W wyniku dwudniowych strzałów najlepsze wyniki uzyskał Witczak z Orniwa, który ustanowił dwa nowe rekordy okręgu w wieloboku krótkim i długim, uzyskując ogółem 1059 pkt. Drugim był Szupński (Kolejarz) 1030 pkt. 3) Chwirot (Kolejarz) 982 pkt., 4) Bediewicz (Ogniwko) 864 pkt., 5) Godźiewicz (Witkarski) 813 pkt. Zespołowo pierwsze miejsce zajął Kolejarz (Gdynia) 2813 pkt., 2) Ogniwko (Sopot) 2234 pkt., 3) Witkarski 813 pkt.

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie drużyny z trójmiasta rozgrywały swe spotkania w powiatkach.

Odbędzie się natomiast jedno spotkanie o mistrzostwo klasy B. W Gdyni, na stadionie Ogniwka, spotkają się o godz. 17: Unia (Gdynia) z Kolejarzem ZPGG (Gdynia).

W niedzielę 21 bm. nie odbędzie się w trójmieście ani jedno spotkanie o mistrzostwo klasy A. Tak się składa, że wszystkie